

Sygn. akt I C 1141/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Malinowski

Protokolant: Sylwia Pordzik

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy

z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. wzajemnie znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego;
4. nakazuje pobrać od powoda z zasądzonych w punkcie 1 roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 628,50 zł (sześćset dwadzieścia osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 128,50 zł (sto dwadzieścia osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

SSR Łukasz Malinowski

UZASADNIENIE

Pozwem następnie sprecyzowanym na rozprawie w dniu 4 listopada 2013r. /k.116/ powód A. G. żądał zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. kwoty 20 000,00 zł. oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że przebywając w Zakładzie Karnym w Z. został w dniu 27 września 2011r. na zasadzie art. 123a§ 2 k.k.w. skierowany do pracy w ramach nieodpłatnego zatrudnienia u pozwanego, którą wykonywał od 27 września 2011r. do 24 października 2011r. Powodowi polecono m.in. przenoszenie ciężkich słupków metalowo – betonowych, w wyniku czego doznał przepukliny pachwinowej prawostronnej, która została zoperowana w dniu 18 stycznia 2012r. Odpowiedzialność za szkodę powoda ponosi pracodawca, zezwalając na przenoszenie ciężarów przekraczających dopuszczalną masę oraz nie szkoląc powoda w zakresie bhp. Żądana pozwem kwota zadośćuczynienia ma pełnić funkcję kompensacyjną, za doznany uszczerbek na zdrowiu.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że powód w okresie od 18 do 20 października 2012r. wykonywał pracę wokół zbiornika wodnego D. na rzecz pozwanego, w oparciu o wskazane w pozwie porozumienie. Pozwany zaprzeczył aby elementy demontowanego przez powoda ogrodzenia ważyły powyżej 20 kg. Zarzucił, że wbrew twierdzeniom powoda

uczestniczył on w szkoleniu bhp w dniu 26 września 2012r. co potwierdził własnoręcznym podpisem, a w dniu 27 września 2011r. przeszedł instruktaż stanowiskowy. Pozwany zarzucił brak związku między pracami u niego a wystąpieniem przepukliny u powoda. Podniósł, że schorzenie mogło mieć charakter samoistny, względnie powstać w wyniku innych okoliczności np. przetrenowaniem na siłowni. Z ostrożności pozwany zakwestionował wysokość zadośćuczynienia podnosząc, że jest wygórowane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2011r. Dyrektor Zakładu Karnego w Z., w którym przebywał powód, zawarł z pozwanym umowę o nieodpłatnym zatrudnieniu skazanych na terenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. przy wycince drzew, pracach porządkowych i popowodziowych.

okoliczność bezsporna

Przed skierowaniem do pracy technik bhp z Zakładu Karnego w Z. w dniu 26 września 2011r. udzielił powodowi ogólnego instruktażu z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy.

dowód: karta szkolenia wstępnego z 26.09.2011r. /k.142/

Szkolenie stanowiskowe dla czterech skierowanych do pracy skazanych odbyło się na terenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. w dniu 27 września 2011r. Powód spóźnił się i nie został przeszkolony wraz z innymi osadzonymi.

dowód: zeznania świadka W. S. /k.54,54v/, zeznania powoda /k.115-116/

Powód w okresie od 18 do 20 października 2011r. został skierowany do pracy przy zbiorniku wodnym D., przy demontażu starego ogrodzenia. Przed jej wykonaniem nadzorujący prace brygadzysta – Z. H. nie udzielił powodowi instruktarzu stanowiskowego na miejscu pracy. Poleciał jedynie aby to powód, ze względu na atletyczny wygląd, nosił metalowe słupki zalane betonem do przyczepki znajdującej się powyżej miejsca pracy na skarpie, do której należało przejść po stromych schodach. Brygadzysta nie informował powoda w jaki sposób należy tę pracę wykonać. Waga betonowych słupków była zróżnicowana przeciętnie ważyły około 20 kg, jednakże trafiały się słupki cięższe i lżejsze. Powód nosił słupki na dwie ręce, czyli po dwa jednocześnie. Odległość na którą je przenosił była uzależniona od miejsca, z którego te słupki zabierał i wahała się od 10 m do 50 m, przy czym ostatnią część drogi pokonywał schodami do góry po skarpie.

dowód: karta szkolenia wstępnego z 26.09.2011r. /k.142/, zeznania powoda /k.115-116/, zeznania świadków: H. K. /k.161-2/, B. G. (I Cps 110/13) , częściowo C. S. (I Cps 81/13), Ł. D. (I Cps 93/13)

Po pracy w czwartek 20 października 2011r. gdy powód wracał do zakładu karnego zaczął odczuwać ból w okolicy pachwiny i brzucha. W piątek powód nie pracował. Przez weekend ból nie ustawał, dlatego w poniedziałek 24 października 2012r. powód udał się do lekarza – chirurga, który zdiagnozował u powoda przepuklinę wysiłkową, prawostronną i zakwalifikował do leczenia operacyjnego. Powód w okresie od 17 do 23 stycznia 2012r. przebywał w Szpitalu (...) w P., gdzie w dniu 18 stycznia 2012r. przeprowadzono operację przepukliny. Po leczeniu szpitalnym powód przez okres 1 miesiąca przebywał w domu. Obecnie powód, poprzednio pracujący jako pilarz – drwal lub palacz, nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych. Wykonuje lekkie prace porządkowe i pomaga starszym ludziom w Caritasie. Odczuwa ból w pachwinie przy próbie podnoszenia cięższych rzeczy oraz przy zmianie pogody.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej stwierdził, że zdiagnozowana u powoda przepuklina mogła być następstwem prac wykonywanych u pozwanego od 18 do 20 października 2011r. Biegły stwierdził, że powód został całkowicie operacyjnie wyleczony, dlatego brak podstaw do ustalenia uszczerbku na zdrowiu. Przebyta operacja w przyszłości nie powinna nieść negatywnych następstw dla powoda.

dowód: zeznania powoda /k.115-116/, dokumentacja medyczna /k. 8/, opinie biegłego chirurga /k.227-228 i k. 247-250/,

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się jedynie na części zeznań świadka C. S. bowiem ten zasadniczo pamiętał prace wykonywaną dla innego podmiotu a nie dla pozwanego. Sąd nie uznał aby zeznania świadka wiarygodnie odzwierciedlały pracę wykonywaną przez powoda, ale przez samego świadka, który mógł przenosić lżejsze części ogrodzenia i ostatecznie ocenić pracę jako nie wymagającą dużego wysiłku.

Sąd oparł się na zeznaniach świadka C. S. w części dotyczącej nie przeszkolenia powoda z przepisów bhp u pozwanego, która korelowała z zeznaniami świadków Ł. D., B. G. i powoda. Wiarygodne w tym zakresie były swobodne zeznania świadka W. S. złożone przed Sądem, z których wynikało, że ze względu na spóźnienie powód nie został przez pozwanego przeszkolony. Potwierdza to przedłożona przez pozwanego karta szkolenia /k.142/ z której jednoznacznie wynika, że powód przeszedł jedynie szkolenie w zakładzie karnym, a nie przeprowadzono instruktażu stanowiskowego u pozwanego, w miejscu pracy. Niewiarygodne w tym zakresie są przedłożone przez pozwanego oświadczenia pisemne z dnia 23 marca 2012r. /k.141/ kierownika jednostki w której powód pracował z oświadczeniem świadka W. S. i brygadzysty Z. H., z których miało wynikać że szkolenia przeprowadzono a prace wykonywano pod nadzorem. Treść dokumentów nie koreluje z pozostałym wymienionym materiałem dowodowym zebrany w sprawie i stanowi, zdaniem Sądu dokument sporządzony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Sąd nie oparł się także na treści dokumentacji wypadkowej w tym informacji – protokole z 17 kwietnia 2012r. /k.9-10/ bowiem został on sporządzony w oparciu o ujednolicone, wcześniej przygotowane a przez to niewiarygodnie zeznaniach świadków do niej załączone /k.11-12/.

Sąd pominął dowód z oględzin zdemontowanego ogrodzenia i zeznań świadka Z. H. jako spóźniony na zasadzie art. 207 § 6 k.p.c. Dwutygodniowy termin do składania dowodów Sąd określił na rozprawie 12 grudnia 2013r. a pozwany dowody te zaferował po jego upływie.

Sąd pominął także wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. bhp jako zbędny, bowiem sporny związek przyczynowy został w sprawie wykazany innymi dowodami. Nadto ten wniosek dowodowy został pierwotnie złożony przed Sądem Pracy i zmierzał do wykazania zasadności pierwotnego roszczenia o sprostowanie protokołu wypadku przy pracy, które to żądanie powód cofnął po przekazaniu sprawy do I Wydziału Cywilnego /k.116/.

Pominięcie wymienionych dowodów miało charakter faktyczny i jedynie omyłkowo nie znalazło odzwierciedlenia w treści postanowienia dowodowego. Jednakże strony w toku postępowania nie wnosiły o uzupełnienie postępowania dowodowego i nie składały w tym zakresie zastrzeżeń w oparciu o art. 162 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

powództwo w części należało uznać za uzasadnione.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanego ma charakter ex delicto, choć rozważenia wymaga czy kształtuje się na zasadzie bezprawności w oparciu o art. 417 k.c., czy winy z art. 415 k.c.

Powód jako skazany przebywający w Zakładzie Karnym w Z., został na mocy zawartego porozumienia między jednostkami Skarbu Państwa, skierowany w oparciu o art. 123a§ 2 k.k.w. do wykonywania pracy publicznej. Skierowanie to odbyło się za zgodą powoda, a zatrudnienie miało charakter nieodpłatny i było elementem realizacji polityki resocjalizacji polegającej na wdrażaniu osadzonych do życia w warunkach pozawięziennych, których nieodłącznym elementem jest praca. Niewątpliwie działanie Skarbu Państwa (resocjalizacja i nieodpłatność zatrudnienia) miały względem powoda charakter władczy, co do zasady przewiduje odpowiedzialności za szkodę opartą na bezprawności z art. 417 k.c. Jednakże wykonywana przez powoda praca na rzecz pozwanego nie miała charakteru przymusowej. Powód wyraził na nią zgodę, dzięki czemu opuszczał zakład karny a pozwany w wyniku podjętej pracy osiągał wymierne efekty ekonomiczne. Jednocześnie pozwany nie podejmował wobec powoda przy wykonywaniu przez niego pracy żadnych czynności o charakterze władczym przy wykonywaniu władzy publicznej

(imperium). Dlatego Sąd ostatecznie uznał, że odpowiedzialność pozwanego kształtuje się na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Zawinione zachowanie pozwanego, który przyjął skierowanego do pracy powoda wstępnie przeszkolonego w Zakładzie Karnym w dziedzinie bhp (instruktaż ogólny) polega na zaniechaniu przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego, zleceniu wykonania ręcznej pracy transportowej w zakresie przekraczającym obowiązujące w tym względzie normy i zaniechaniu sprawowania należytego nadzoru nad wykonywaną pracą.

Obowiązek przeprowadzenia szkolenia stanowiskowego przez pozwanego przewidywała w § 10 pkt 2 wskazana umowa z dnia 12 maja 2011r. jak również § 2 ust 1 w zw. z § 11 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27 lipca 2004r. w sprawie szkoleń w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. z 2004 nr 180 poz 1860). Zaniechanie przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego wynika z wymienionych i omówionych już dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. Potwierdzeniem braku odbycia instruktażu stanowiskowego jest także brak podpisu powoda w karcie szkolenia zgodnie z § 12 ust 1 wskazanego rozporządzenia. Zaniechanie pozwanego w tym względzie i brak należytego nadzoru pozostaje w adekwatnym związku z nieprawidłowo wykonywanymi pracami przez powoda, który przenosił betonowe elementy ogrodzenia po dwa jednocześnie. Dlatego bez znaczenia pozostaje okoliczność podnoszona przez pozwanego, że jednostkowa waga tych elementów nie przekraczała 20 kg.

Zgodnie z § 13 ust 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000r. przy pracy stałej, (bowiem pracy powoda nie można uznać za dorywczą w rozumieniu § 2 ust 2 tego rozporządzenia), masa przedmiotów podnoszonych i przenoszonych przez jednego pracownika nie może przekraczać 30 kg. Nadto jest niedopuszczalna na wysokość powyżej 4 m i odległość przekraczającą 25 m. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oczywistym jest, że skoro metalowe słupki ogrodzenie zatopione w betonie były wykopywane z ziemi, to ich waga mogła być zróżnicowana. Potwierdzają to fotografie załączone do akt /k.13 waga blisko 5 kg, a na k. 14 waga blisko 20 kg./. W sprawie istotnym jest to, że powód nosił po 2 takie elementy, co potwierdzają zeznania świadków i powoda. Nadto wszyscy świadkowie zgodnie zeznawali, że musieli pokonywać wysoką skarpcę po schodach bo tam znajdował się samochód z przyczepką, na którą ładowali wykopane elementy ogrodzenia. Różnice w zeznaniach co do pokonywanej odległości należy tłumaczyć miejscem z którego faktycznie elementy te zabierano. Odległości te wahały się od 10 m do 50 m. Dlatego Sąd uznał, że pozwany zlecił powodowi wykonywanie pracy niezgodnie z obowiązującymi w tym względzie normami z § 13 ust 1 i 2 wskazanego rozporządzenia, nie sprawując jednocześnie należytego nadzoru przy ich wykonywaniu. W konsekwencji ponosi winę za szkodę powoda.

Szkoda w postaci przepukliny prawostronnej jak wynika z dokumentacji medycznej miała charakter wysiłkowy. Została ujawniona przez powoda bezpośrednio po zakończeniu pracy (ból pachwiny i brzucha) i zdiagnozowana zaraz po wolnych dniach od pracy, w poniedziałek 24 października 2011r. gdy powód zgłosił się do lekarza. Adekwatny związek przyczynowy między szkodą a wykonywaną przez powoda pracą potwierdził biegły sądowy w swej opinii. Zarówno po badaniu powoda jak i analizie dokumentacji medycznej w tym z daty przyjęcia do Zakładu Karnego w Z., z której nie wynikało aby powód cierpiał na tego typu schorzenie. Zarzuty pozwanego, że przepuklina u powoda ma charakter samoistny, rozwojowy lub wynika z przetrenowania na siłowni, są niczym niepopartą polemiką z ustaleniami biegłego. Powód i słuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili aby w czasie pobytu w zakładzie karnym ćwiczył on na siłowni. Pozwany nie zaoferował na tę okoliczność żadnego innego dowodu, dlatego Sąd uznał zarzut samoistości schorzenia powoda za niewykazany.

W zakresie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd oparł się na dyspozycji art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez powoda krzywdy, oraz iż ma charakter kompensacyjny, przez co jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że powód w następstwie zdarzenia musiał poddać się leczeniu operacyjnemu, przebywając tydzień w szpitalu. Uraz był bolesny. Powód w wyniku urazu nie może obecnie wykonywać ciężkich prac fizycznych, z których wcześniej się utrzymywał. Wprawdzie biegłego sądowy stwierdził, że uraz wygoił się całkowicie i nie ustalił obecnie uszczerbku na zdrowiu, to Sąd wziął pod uwagę i tę okoliczność, że załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (...) przewiduje w przypadku uszkodzenia powłok jamy brzusznej w wyniku przepuklin wysiłkowych orzekanie w ramach 5-30 % uszczerbku na zdrowiu. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, uwzględniając wszystkie wskazane okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że dostatecznym zaspokojeniem roszczeń powoda z tytułu zadośćuczynienia będzie kwota 10.000 zł. oddalając roszczenie w pozostałym zakresie jako wygórowane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. przy czym w zakresie kosztów zastępstwa procesowego wzajemnie je zniósł bowiem strony ostały się ze swoimi żądaniami w równych częściach. W pozostałym zakresie koszty sądowe zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa (1000 zł opłaty od pozwu i 257 zł. wydatków na opinie biegłego), dlatego Sąd je stosunkowo rozdzielił między stronami. Przy uwzględnieniu, że pozwany z mocy art. 94 u.k.s.c. jest zwolniony z ponoszenia opłat, Sąd na mocy art. 113 ust 1 i 2 u.k.s.c. nakazał pobrać od pozwanego połowę wydatków na biegłego czyli 128,50 zł. a drugą połowę wraz z połową opłaty od pozwu pobrał od powoda z zasądzonego roszczenia (łącznie 628,50 zł.) .

SSR Łukasz Malinowski